

PISMO CODZIENNE ZIEMI KIELECKIEJ
ZYCIE RADOMSKIEPrenumerata miesięczna zł
4.05, zaliczając 4.50. Prenu-
meratę przyjmuje PKP
„Ruch”, Warszawa. Konto
PKO 1-4691. Ogłoszenia
drobne zł 1.50 za wiersz,
wymiarowe za tekstem zł
3.— za 1 mm, specjalne zł
18.— za wiersz. Konto
PKO 1-717/110.

Nr 92 (2646)

B

CZWARTEK, 17 KWIETNIA 1952 ROKU

CENA 15 gr

NA CZEŚĆ PREZYDENTA BIERUTA
7 tysięcy wart zaciągali robotnicy łódzcy
Więć przyspiesza siewy

Na polach wielu gromad, spółdzielni produkcyjnych i PGR zatknęto białe-czerwone i czerwone proporce wart na cześć Prezydenta Bieruta. Jednocześnie nadeszły meldunki o przyspieszeniu prac siewnych.

Warty zaciągali również robotnicy stolicy: budowniczowie MDM, załogi „Ursusa”, FSO i innych zakładów pracy w całej Polsce.

Wielki sukces odnieśli górnicy W. Markiewka i K. Gryzik, którzy wykonali zadania przypadające na nich według obowiązujących norm na okres 6 lat.

Ponad 7 tys. robotników łódzkich zaciągali już warty na cześć Prezydenta Bieruta.

Za przykładem prządek i tkaczy z PZB im. Dzięzińskiego poszły załogi ZPB im. Stalina, ZPB im. Róży Łuksemburg, ZPB im. Marchlewskiego, ZPB im. Armii Ludowej, ZPB im. Dubois, ZPW im. Barlickiego i ZPW im. Waryńskiego.

Pierwsze posiedzenie**Komitetu Współdziałania w Rozwoju Handlu Międzynarodowego**

MOSKWA (PAP). 14 bm. pod przewodnictwem delegata Włoch, prof. Steve odbyło się posiedzenie Komitetu Współdziałania w Rozwoju Handlu Międzynarodowego. Komitet ten został utworzony na ostatnim posiedzeniu plenarnym Międzynarodowej Konferencji Gospodarczej.

Wybrano biuro Komitetu. Sekretarzem generalnym biura został R. Chambeiron (Francja).

Człowiek górniczy Markiewka i Gryzik
zrealizowali zadania Planu 6-letniego
Do końca 1955 r. wykonają drugą sześciolatkę

O wykonaniu zadań Planu 6-letniego w ramach zobowiązań dla uczczenia 60 rocznicy urodzin Prezydenta Bolesława Bieruta zameldowali producenci górnicy polskiego przemysłu węglowego: rębacz kopalni „Polska” Wiktor Markiewka i rębacz chodnikowy kopalni „Łagiewniki” Karol Gryzik.

O swym sukcesie Markiewka zameldował Prezydentowi Bierutowi w liście, w którym pisał:

„Kochany Towarzyszu Prezydencie!

Niedawno byłem u Ciebie Towarzyszu Prezydencie i wtedy właśnie zameldowałem, że swój plan 6-letni wykonałem do dnia 1 maja 1952 r. Słowa dotrzymałem. Melduję Ci wraz z moim ładowaczem tow. Bernardem Kolochem, że moje zobowiązanie wykonałem w dniu 11 kwietnia br. o godz. 18-ej, tj. o 19 dni przed powziętym uprzednio terminem.

Wiem, że jesteś naszym prawdziwym przyjacielem i miłe są Tobie nasze, choćby najskromniejsze podarunki. Moim podarunkiem na Twoje urodziny Kochany nasz Prezydencie jest przedterminowe wykonanie mego planu 6-letniego.

Dziękuję Ci za Twoją ojcowską opiekę nad górnikami, za nową Konstytucję, która gwarantuje nam prawo do pracy, wypoczynku i wiele innych praw.

Przyrzekam Ci, Towarzyszu Prezydencie, że nie ustanie w swojej walce o budowę Polski socjalistycznej i zobowiązuję się wraz z towarzyszem Bernardem Kolochem wykonać do końca 1955 r. drugą 6-letkę. Od dziś zaciągam warty na Twoją cześć i postanawiam wykonać 450 proc. normy”.

W liście do Prezydenta Bolesława Bieruta Karol Gryzik pisał:

„Drogi Towarzyszu Prezydencie!

Z radością i wzruszeniem melduję Ci, iż ja, Gryzik Karol, rębacz chodnikowy oddziału V kopalni „Łagiewniki” wykonałem dziś, 12 kwietnia 1952 r. o godz. 9 rano, mój plan 6-letni.

Dla uczczenia 60 rocznicy Twoich urodzin podjąłem zobowiązanie wy-

zaciągający warty robotnicy podjęli szereg dodatkowych zobowiązań, dotyczących przede wszystkim wzrostu wydajności pracy i podniesienia jakości produkcji. M.in. w przedsiębiorstwie odpadkowej ZPB im. Marchlewskiego 9 zespołów postanowiło zwiększyć wykonywanie norm o 1 proc.

Robotnicy wydziału remontowego FSO na Żeraniu w 95 proc. przystąpili do realizacji podjętych przez siebie zobowiązań w ramach wart. 5 tokarzy i 6 frezerów tego działu postanowili od 18 b.m. pracować metodą Jandarowej. Pracownicy wydziału produkcji narzędzi zaciągali dotychczas 109 wart, oraz podjęli zobowiązania indywidualne wartości 8.794 zł.

Brygada Skrzypczaka z działu głównego energetyka przyspieszy o 5 dni wykonanie pieca elektrycznego z automatycznymi wyłącznikami termicznymi, opracowanego według własnego pomysłu. Pracownicy działów: normalizacji i głównego technologa skrócą znacznie czas wykonywania rysunków technicznych.

Z każdym dniem wzrasta liczba wart, zaciąganych przez budowniczych Marszałkowskiej Dzielnicy Mieszkaniowej. Do 15 b.m. 473 murarzy, malarzy, tynkarzy i zbrojarzy przystąpiło do pełnienia 75 indywidualnych i zespołowych wart.

Młodzi pracownicy Zakładów Mechanicznych „Ursus” zaciągali pierwszy w zakładzie 139 wart. Do wart młodzi robotnicy przystąpili indywidualnie i zbiorowo.

Na maszynach i warsztatach leżących zakładów pracy na Wybrzeżu zatknęto czerwone proporce — znak zaciągnięcia przez tysiące robotników wart na cześć Prezydenta Bieruta.

W Stoczni Gdańskiej w wydziale mechanicznym, w kadłubowni, na pochylniach i w basenach, gdzie wykończą się nowe jednostki, warty zaciągali już 125 brygad, w tym 67 brygad młodzieży. Robotnicy postanowili w czasie wart podnieść wydajność przeciętnie o 20 proc., a jednocześnie podnieść jakość.

Warty na cześć Prezydenta zaciągali także 25 brygad w Zakładach Naprawczych PKP Trojan. Brygady z parowozowni w tych zakładach postanowiły do 18 b.m. zamiast do 30 b.m., wypuścić trzeci parowóz remontowany w ramach zobowiązań.

O zaciąganiu wart zameldowali także robotnicy Starogardzkich Zakładów Farmaceutycznych. Bierz w nich udział 68 proc. całej załogi. Postanowiono od 12 do 18 b.m. wyprodukować dodatkowo ilość specyfików lekarskich równą 6 proc. planu miesięcznego.

Warty pełnią również rybacy gdynscy, robotnicy portowi i marynarze.

Czyn górników i hutników

7 b.m. załoga huty „Łaziska” wykonała już zobowiązania produkcyj-

Umowa handlowa między Chinami a Francją

PEKIN (PAP) Podczas Międzynarodowej Konferencji Gospodarczej w Moskwie chińska delegacja zawarła umowę handlową z przedstawicielami Francji. Ogólna wartość wymiany towarowej będzie wynosiła 8 milionów funtów szt. Chiny będą eksportowały do Francji jedwab, mangan, naftę i niektóre artykuły żywnościowe. Francja dostarczy Chinom maszyn, metali, lekarstw i pewnych surowców do wyrobu lekarstw.

Delegacja chińska zawarła także umowy handlowe z przedstawicielami Szwajcarii i Ceylonu.

Dążąc do realizacji zbrodniczych planów wojennych
USA obawiają się zjednoczonych i pokojowych Niemiec
Prasa światowa o nocie ZSRR i o odpowiedzi 3 mocarstw

LONDYN (PAP). — Jak donosi z Waszyngtonu korespondent „Observera”, Dep. Stanu USA dał do zrozumienia, że rząd amerykański nie zgodzi się na przeprowadzenie wolnych ogólnoniemieckich wyborów pod kontrolą czterech mocarstw.

Waszyngtoński korespondent „Sunday Times” omawiając notę rządu radzieckiego do rządów trzech mocarstw pisał, że rząd St. Zjednoczonych „będzie wszelkimi sposobami starał się grać na zwłokę, jeśli chodzi o wszczęcie rokowań z Moskwą by przewlec sprawę do chwili ostatecznego włączenia Trizonii do systemu zachodniego. Takie jest niezłomne postanowienie Achesona”.

Omawiając wrażenie, jakie wywarła nota radziecka w Niemczech zach., dziennik „Manchester Guardian” podkreśla, iż „socjaldemokratyczna partia Niemiec uważa, że przeprowadzenie ogólnoniemieckich wyborów i zawarcie traktatu pokojowego z Niemcami byłoby znacznie

korzystniejsze dla Niemiec niż włączenie Republiki Federalnej do systemu atlantyckiego”.

PARYŻ (PAP). — Dzienniki paryskie szeroko omawiają notę rządu radzieckiego.

Dziennik „Combat” zamieszcza depeszę z Bonn, w której podkreśla, że rząd Adenauera wypowiada się przeciwko kontroli czterech mocarstw nad przeprowadzeniem wyborów ogólnoniemieckich.

BERLIN (PAP). — Berlińskie dzienniki demokratyczne zamieszczały liczne oświadczenia wybitnych działaczy społecznych NRD, którzy wyrażają wdzięczność rządowi radzieckiemu za pomoc okazaną narodowi niemieckiemu w jego walce o jak najszybsze zawarcie traktatu pokojowego.

Sekretarz generalny niemieckiej partii liberalno-demokratycznej Tscherner pisze w dzienniku „Morgen”:

„Cały naród niemiecki domaga się od rządów St. Zjednoczonych, W. Brytanii i Francji wyrażenia zgody na propozycje radzieckie w sprawie jak najszybszego wszczęcia rozmów na temat traktatu pokojowego z Niemcami, zjednoczenia Niemiec i utworzenia rządu ogólnoniemieckiego”.

PRAGA (PAP). — W tygodniowym przeglądzie wydarzeń ogłoszono praską podkreśla olbrzymią doniosłość noty rządu radzieckiego do rządów St. Zjednoczonych, Anglii i Francji w sprawie traktatu pokojowego z Niemcami.

Sens odpowiedzi mocarstw zachodnich — stwierdza komentator rożgłośni praskiej — można scharakteryzować krótko — odrzucają one propozycje zjednoczenia Niemiec i zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami. Nowa nota radziecka podkreśla ponownie, że pokój w

ne, podjęte dla uczczenia 60 rocznicy urodzin Prezydenta Bieruta i Święta 1 Maja. Dzięki realizacji zobowiązań, huta przekroczyła o 9,9 proc. zadania produkcyjne na marzec oraz wykonała przedterminowo i ze znaczną nadwyżką plan kwartalny.

Przedownicy pracy Hipszer, Masyn, Oczadły, Straszyno, Wyleżuch, Pilon, Spindel, Kania i Pacha wraz ze swoimi brygadami podjęli dodatkowe zobowiązania, postanawiając od 15 do 27 b.m. zaciągnąć warty na cześć Prezydenta Bieruta i z innymi oddziałami huty dać w tym okresie ponadplanową produkcję wartości ok. 120 tys. zł.

Pierwsi w przemyśle węglowym o całkowitym wykonaniu zobowiązań zameldowali górnicy Rybnickich Zakładów Przemysłu Węglowego. Do 12 b.m. wydobyli oni już prawie 37 tys. ton węgla ponad plan. Górnicy kopalni rybnickich podjęli nowe zobowiązanie, postanawiając wydobyć do 18 b.m. dalszych 5 tys. ton węgla.

Zobowiązania uści

Pomyślnie realizują zobowiązania robotnicy rolni PGR Białun, którzy zainicjowali wśród PGR-ów współzawodnictwo dla uczczenia urodzin Prezydenta Bieruta i Święta 1 Maja.

W okresie pierwszych dni siewu przeciętna wydajność pracy robotników rolnych wzrosła do 130 proc.

(Dokończenie na str. 2)

Piękna pogoda sprzyja siewom**Wiele spółdzielni i gromad ukończyło już prace wiosenne**

Piętrzą się na biurkach stopy meldunków. Bez przerwy dzwonią telefony. Z uchem przyśłuchującym do słuchawek urzędnicy szybko zapisują kartki papieru. Ze wszystkich stron kraju płyną do Min. Rolnictwa meldunki o siewach. Z godziny na godzinę zmienia się obraz sytuacji. Tempo prac w polu wyprzedza sprawozdawczość. Ten pośpiech jest zrozumiały i konieczny. Każda chwila decyduje o plonach. I rolnicy wykorzystując idealną pogodę nie tracą czasu.

— Hallo, Gdańsk? Meldujcie — już notuję.

Urzednik głośno powtarza dyktowane mu z dalekiego Gdańska sprawozdanie i jednocześnie notuje:

— Wszystkie spółdzielnie produkcyjne w woj. gdańskim przystąpiły już do siewu. Wiele kończy już prace. Dnia 12 kwietnia pierwsza zakończyła siewy nowozałożona spółdzielnia produkcyjna Paczew, gm. Skórcz,

pow. Starogard. Spółdzielnia Czarnylas i Kokoszkowy w pow. gdańskim wykonały już prace w 70 proc. Zgodnie z powziętym zobowiązaniem rolnik Kulatowski z gromady Kleszczewo w gm. Wielkie Trąbki zakończył już siewy. Za jego przykładem gromada Kleszczewo dziś kończy siew, a cała gmina Wielkie Trąbki skończyła 19 kwietnia.

I tak płynnie meldunek za meldunkiem. SOM w Pakosławiu, pow. Rawicz pod kierownictwem Franciszka Andrzejewskiego do 12 kwietnia w 100 proc. wykonał plan prac wiosennych. Obsiano maszynami 200 ha. Spośród chłopów, którzy korzystali z maszyn osrodek, wyróżnił się Stanisław Jutkowski z gromady Chojno, który dwoma siewnikami zasiał sobie i sąsiadom 56 ha ziemi. Inny rolnik, Józef Jaroszek, z grom. Słupia Kapitulna, obsiał dwoma siewnikami 54 ha.

Woj. katowickie zameldowało, że prace siewne rozpoczęły już we wszystkich powiatach. Rozpoczęto również siewy w woj. koszalińskim. W powiatach Sławno i Wałcz do 12 kwietnia zasiano 335 ha. Spółdzielnie produkcyjne Starsiedle, pow. Gubin, Rudnik, pow. Szprotawa w woj. zielonogórskim, dzięki wzorowemu zorganizowaniu prac polowych ukończyły siewy już 9 kwietnia.

„Siew Pokoju w trzecim roku Pla-

nu 6-letniego musimy wykonać jak najszybciej” — takie jest hasło chłopów woj. poznańskiego. Wykonując powzięte w związku z tym zobowiązania, średniorolny chłop Białkowski z gromady Stare Miasto już 5 kwietnia zakończył siewy wiosenne, wzywając wszystkich rolników do przyspieszonych prac w polu.

Wiele jest powiatów w woj. poznańskim, które szybko zbliżają się do końca prac siewnych. Powiaty Środa i Kościan wykonały siewy w 88 proc. Dopełniają je inne powiaty, jak pow. Gostyń, który zasiał w 75 proc., Wolsztyn — 73 proc., Nowy Tomyśl — 70 proc., Jarocin, Oborniki, Rawicz — 65 proc. oraz powiaty Leszno, Poznań, Szamotuły, Wrzesnia — 60 proc. Zakończyły już siewy gminy Koszulin w pow. Nowy Tomyśl, Ratok i Wieliszewo w pow. Kościan, Chrypsko w pow. Międzybóże.

Spośród spółdzielni produkcyjnych w woj. poznańskim produkuje: Osiek w pow. Kościan, Osowa i Zaborowo w pow. Gostyń, Wolczewice w pow. Nowy Tomyśl. Z gromad pierwsza zakończyła siewy gromada Radomierz, gm. Mochoy, pow. Wolsztyn, obsiewając 290 ha ziemi w ciągu 2 dni. (Pojm)

Truman podpisał separatystyczny traktat z Japonią

WASZYNGTON (PAP). — We wtorek po południu Truman podpisał separatystyczny traktat „pokojowy” z Japonią oraz inne związane z nim dokumenty, m. in. układ przewidujący stacjonowanie wojsk amerykańskich w Japonii.

Zadnego sukcesu w działaniach na lądzie
Fiasko operacji lotniczych USA w Korei

MOSKWA (PAP). — Dziennik „Krasnaja Zwiezda” zamieszcza przegląd działań wojennych w Korei. Autorzy przeglądu — płk. Bubnow i ppłk. Bożenko — piszą, że podczas walk w marcu i kwietniu szczególnych zmian na froncie nie było. Wojska pozostały zasadniczo na li-

ni, na której znajdowały się w styczniu i lutym br.

Obserwatorzy podkreślają, że działania interwencji nacechowane są niesłychanym okrucieństwem zwłaszcza ze strony lotnictwa. Mimo to, lotnictwo amerykańskie nie wypełniło swych zadań bojowych. Nie udało mu się przeciąć linii zaopatrzenia wojsk ludowych. Wiele amerykańskich osobistości oficjalnych i liczni komentatorzy muszą przyznać, że amerykańskie operacje powietrzne doznały fiasko i nie dały wyników z militarnego punktu widzenia. Fiasko amerykańskich operacji lotniczych tłumaczy się przede wszystkim coraz skuteczniejszą obroną czynną koreańskiej armii ludowej i ochotników chińskich.

W ten sposób — stwierdzają autorzy przeglądu — wojska interwencji nie zdołały w ciągu ostatnich miesięcy uzyskać żadnego sukcesu w działaniach na lądzie a jednocześnie nie wykonały planów dowództwa również siły lotnicze USA.

Barbarzyńskie metody prowadzenia wojny przez interwentyzm amerykańskich nie złamały woli narodu koreańskiego stawiania oporu agresorom.

Konferencja Gospodarcza w Moskwie

Ogólny widok sali obrad podczas zakończonych niedawno w Moskwie Międzynarodowej Konferencji Gospodarczej.

Foto CAF — SIB

Dziwne dzieje 18 serii

W POGONI ZA STRACONYM CZASEM

Pruszków, w kwietniu.

Zakłady Przemysłowe 1 Maja — inicjator nowych form współzawodnictwa i Czynu Majowego, zarazem zdobywca sztandaru przechodniego Zw. Zaw. Metalowców — zamknęły wykonanie planu pod względem wartości za r. 1951 datą 4.XII. A więc drugi rok planu 6-letniego w rachunku produkcyjnym trwał tu niewiele ponad 11 miesięcy. Wynik — co najmniej dobry.

Z jakim zdziwieniem przyjmujemy dziś do wiadomości, że miesięczny plan produkcyjny za styczeń wykonano tu zaledwie w 5,6 proc. I znów niespodzianka! Za luty — 100,1 proc. Za marzec natomiast — nowe zawalenie planu.

Plan operatywny na r. 1952, licząc w stosunku do planu z r. ub., przewiduje wzrost produkcji o 73,6 proc. Droga wznosi się więc ostro w górę. A zatem jeśli zastanowić się nad cyfrą wykonania planu za styczeń i porównać ją z tą za luty, to biorąc rzecz na oko, wynikałoby, że Zakłady miały b. ciężki start w nowych warunkach i że następnie wyprostowały się na całą wielkość swego wzrostu... a że w marcu brakło im znowu oddechu, i wnosząc z lutowego

go zrywu, można by oczekiwać, że w kwietniu — maju nastąpi decydujący przełom.

Blizszy wgląd w sprawy Zakładów nie daje jednak powodów do takiego optymizmu. Okresowe niedociągnięcia od dawna dawały tu znać o sobie. Jak dotąd, wyrównywano je drogą sporadycznych zrywów. Dziś natomiast w warunkach zwiększonych i wysoce mobilizujących zadań, ta „metoda” walki o plan zawiodła całkowicie, pogwałcenie zasady rytmiczności produkcji dało w skutkach bardzo poważnie znać o sobie już w IV kwartale ub.r. W rezultacie plan roczny pod względem asortymentu nie został wykonany (97,5 proc.), a ponieważ jednocześnie pod względem wartości wykonanie tegoż planu wypadło dobrze, stąd wniosek, że Zakłady, ratując swoje imię, odchodzą właściwie od linii i dyrektyw planu.

Gdzie szukać przyczyn tak poważnego zakłócenia?

Ostatnie „śrubki”

Zasadniczym kryterium wykonania planów (miesięczny, kwartalny i roczny) jest zejście z montażu konkretnej ilości agregatów (obrabiarek). Otóż na hali montażowej Zakładów stoi wciąż jeszcze w całości 18 seria, która w II-wiej części wchodzi w ramy planu r. 1951. Maszyn tej serii, w zasadzie gotowe, czekają na dostawę partii dwu elementów wyposażenia technicznego. Gdyby Zakład dostarczał w porę te elementy, seria już dawno zesłaby z montażu, nie zaważała dróg na hali i nie zamrażała wreszcie Zakładom kredytów w banku. Poza tym terminowa dostawa tych elementów ułatwiałaby honor Zakładów; Zakłady wykonywałyby swój plan w jego istotnym założeniu — w asortymencie, a ponadto odbiorcy Zakładów mogliby od miesięcy pracować na znakomitych, pruszkowskich obrabiarkach, pchając naprzód z tym większym powodzeniem wykonanie własnych planów.

Z tego cośmy powiedzieli wyżej otrzymujemy dość poważny rachunek strat, a chodzi tu dosłownie o

rzecz drobną, która niby niedokreśloną śrubką, hamuje bieg wielkiego, skomplikowanego mechanizmu.

Jak się to dzieje?

Obrabiarki, to agregaty, których części składowe i elementy dają w sumie ok. tysiąca różnych jakości. Zakłady 1 Maja dla celów produkcji prócz materiałów: wyroby hutnicze, odlewy żelienne i z metali kolorowych — potrzebują wielu gotowych wyrobów, takich jak łożyska, aparatura, silniki, a ponadto — wielkich ilości różnych materiałów pomocniczych, jak narzędzia, tarcze ścierne, drobna armatura, pierścienie, pasy itd. itp. Wszystko to wiąże produkcję Zakładów bardzo ściśle z terminami z produkcją wielu, wielu fabryk.

Terminy dostaw określa harmonogram pracy Zakładów. Naruszenie tego prawa zależności mści się natychmiast. Toteż, jak na to wskazuje korespondencja dla zaopatrzenia Zakładów 1 Maja w sprawie jednego z brakujących elementów, 18 seria nie dokreśli swojej ostatniej „śrubki” wcześniej, niż w maju — czerwcu. Nie trudno też przedstawić sobie rozmiar strat, jakie tu ponosi państwo, jeśli wziąć pod uwagę, że maszyny schodzą z montażu cyklicznie w ciągu całego, trwającego od 8 do 10 miesięcy okresu produkcyjnego serii i że termin zejścia z montażu ostatniego cyklu 18 serii upłynął w lutym br.

Czy w tych warunkach może być mowa o rytmiczności produkcji, o wykonaniu planu w jego istotnym założeniu — w asortymencie? A dalej — dlaczego zaopatrzenie nie nadąża tu za planem, za harmonogramem pracy Zakładów? I wreszcie — co tu gra decydującą rolę, czy trudności surowcowe, czy nieruchomości działu zaopatrzenia Zakładów, czy inne czynniki?

Łańcuch opóźnień

Na szczupłej liście nie dostarczonych elementów 18 serii jest np. wyrób walcownic. Czy może tu być mowa o jakiejś zasadniczej trudności w wykonaniu takiego elementu? Oczywiście nie. Chodzi jednak o to, że walcownia zbyt późno otrzymała zamówienie i teraz ma trudności z włączeniem go w bieżący zaplanowany własny harmonogram i stąd właśnie opóźnienie w wykonaniu zamówienia.

W tym świetle 18 seria jest dowodem jaskrawego pogwałcenia najprostszymi zasad planowania i rachunku. Jeśli bowiem wziąć pod uwagę okres czasu potrzebny do wykonania jej, to zamówienia na materiały winny wyjść z Pruszkowa w pierwszych miesiącach r. 1951. Tymczasem plany i dokumentacja, na podstawie których dział zaopatrzenia Zakładów 1 Maja opracował zamówienia 18 serii, napłynęły z Centralnego Zarządu Przemysłu Obrabiarek i Narzędzi dopiero w drugiej połowie roku.

Jakie były dalsze następstwa tego opóźnienia?

Spółdzielcze piekarnie pod specjalnym zarządem

Piekarnie zorganizowane w Związku Spółdzielni Spożywców, dostarczają na rynek 70 proc. pieczywa. Pozostałe ilości produkują inne ugrupowania i indywidualne piekarnie. Celem zapewnienia piekarniom Spółdzielni Spożywców lepszej opieki organizacyjnej - instrukcyjnej i wzmacnienia kontroli jakości produkowanego pieczywa, postanowiono stworzyć specjalną wyodrębnioną jednostkę — Zarząd Przemysłu Piekarskiego.

W pierwszej fazie organizacji ZPP obejmie zakłady piekarskie o 400 pieców w 9 większych miastach: Warszawie, Łodzi, Katowicach, Gdańsku, Wrocławiu, Zabrzu, Krakowie, Poznaniu i Bydgoszczy. Do końca roku włączy Zarząd P.P. zakłady w jeszcze 10 miastach.

Od 1953 r. Z.P.P. jako samodzielna placówka, niezależna od ZSS, kie-

rować będzie wszystkimi spółdzielczymi piekarniami, organizować nowe, projektować i realizować budowę nowoczesnych piekarni.

Jedno z najważniejszych zadań — podniesienie jakości pieczywa ZPP realizowane będzie na innych niż dotychczas zasadach. W terenowych załóżkach piekarskich powstaną laboratoria naukowe - badawcze. Ich działalnością kierować będzie laboratorium centralne.

Systematyczna kontrola mąki i ciasta w laboratoriach zapewni ludności dobre i smaczne pieczywo. (I)

Druga lista nagrodzonych w konkursie „Życia”

Drukujemy dzisiaj drugą listę Czytelników, nagrodzonych w naszym konkursie „Narodowe tradycje Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej”. Nazwiska dalszych 170 nagrodzonych zamieszczamy będziemy w następnych numerach „Życia”.

Specjalne nagrody książkowe za listy, świadczące o źródłowej pracy nad rozwiązaniem konkursu otrzymują:

- 1) Szmeterling Józef — Olsztyn, 2) Grabowski Edmund — Zychnowo, pow. Sierpe, 3) Wasik Józef — Ruda, pow. Koźlenice, 4) Królkowski Józef — adresu brak, 5) Uczniowie i uczennice kl. VI i VII szkoły podst. w Januszewicach, 6) Rakowska Wanda — Janowiec, pow. Miawa, 7) Czumiński

W tym świetle 18 seria jest dowodem jaskrawego pogwałcenia najprostszymi zasad planowania i rachunku. Jeśli bowiem wziąć pod uwagę okres czasu potrzebny do wykonania jej, to zamówienia na materiały winny wyjść z Pruszkowa w pierwszych miesiącach r. 1951. Tymczasem plany i dokumentacja, na podstawie których dział zaopatrzenia Zakładów 1 Maja opracował zamówienia 18 serii, napłynęły z Centralnego Zarządu Przemysłu Obrabiarek i Narzędzi dopiero w drugiej połowie roku.

Jakie były dalsze następstwa tego opóźnienia?

Obrabiarki, to agregaty, których części składowe i elementy dają w sumie ok. tysiąca różnych jakości. Zakłady 1 Maja dla celów produkcji prócz materiałów: wyroby hutnicze, odlewy żelienne i z metali kolorowych — potrzebują wielu gotowych wyrobów, takich jak łożyska, aparatura, silniki, a ponadto — wielkich ilości różnych materiałów pomocniczych, jak narzędzia, tarcze ścierne, drobna armatura, pierścienie, pasy itd. itp. Wszystko to wiąże produkcję Zakładów bardzo ściśle z terminami z produkcją wielu, wielu fabryk.

Terminy dostaw określa harmonogram pracy Zakładów. Naruszenie tego prawa zależności mści się natychmiast. Toteż, jak na to wskazuje korespondencja dla zaopatrzenia Zakładów 1 Maja w sprawie jednego z brakujących elementów, 18 seria nie dokreśli swojej ostatniej „śrubki” wcześniej, niż w maju — czerwcu. Nie trudno też przedstawić sobie rozmiar strat, jakie tu ponosi państwo, jeśli wziąć pod uwagę, że maszyny schodzą z montażu cyklicznie w ciągu całego, trwającego od 8 do 10 miesięcy okresu produkcyjnego serii i że termin zejścia z montażu ostatniego cyklu 18 serii upłynął w lutym br.

Czy w tych warunkach może być mowa o rytmiczności produkcji, o wykonaniu planu w jego istotnym założeniu — w asortymencie? A dalej — dlaczego zaopatrzenie nie nadąża tu za planem, za harmonogramem pracy Zakładów? I wreszcie — co tu gra decydującą rolę, czy trudności surowcowe, czy nieruchomości działu zaopatrzenia Zakładów, czy inne czynniki?

Na szczupłej liście nie dostarczonych elementów 18 serii jest np. wyrób walcownic. Czy może tu być mowa o jakiejś zasadniczej trudności w wykonaniu takiego elementu? Oczywiście nie. Chodzi jednak o to, że walcownia zbyt późno otrzymała zamówienie i teraz ma trudności z włączeniem go w bieżący zaplanowany własny harmonogram i stąd właśnie opóźnienie w wykonaniu zamówienia.

W tym świetle 18 seria jest dowodem jaskrawego pogwałcenia najprostszymi zasad planowania i rachunku. Jeśli bowiem wziąć pod uwagę okres czasu potrzebny do wykonania jej, to zamówienia na materiały winny wyjść z Pruszkowa w pierwszych miesiącach r. 1951. Tymczasem plany i dokumentacja, na podstawie których dział zaopatrzenia Zakładów 1 Maja opracował zamówienia 18 serii, napłynęły z Centralnego Zarządu Przemysłu Obrabiarek i Narzędzi dopiero w drugiej połowie roku.

Jakie były dalsze następstwa tego opóźnienia?

Z przemówień Prezydenta Bolesława Bierut

O nauce i kulturze

Prezydent Bolesław Bierut szczególną uwagę poświęca zagadnieniom rozwoju kultury, nauki i sztuki polskiej. Przemówienia i wypowiedzi Prezydenta ukazują inteligencji polskiej szerokie perspektywy twórczej pracy dla dobra społeczeństwa.

Poniżej zamieszczamy fragmenty z przemówień i wypowiedzi Prezydenta, dotyczących spraw nauki i kultury.

Warunek rozwoju

ABY IŚĆ SZYBKO NAPRZÓD, aby wydobyc się z ponurej spuścizny zniszczeń i zaoferować, aby utworzyć narodowi wolną drogę pełnego rozwoju jego sił twórczych, konieczny jest rozwój nie tylko przemysłu i rolnictwa, konieczny jest również szybki rozwój oświaty, nauki, kultury i sztuki, konieczny jest równoczesny rozwój pełnych potrzeb materialnych i duchowych człowieka.

Wolny od przesądów działacz naukowy i kulturalny, twórca czy wychowawca musi zdawać sobie przede wszystkim sprawę, że podstawowym źródłem jego twórczości jest ciężka praca robotnika i chłopca, codzienny mój wysiłek ludu pracującego. Obowiązkiem twórcy, kształtującego ducha dziedziczy życia narodu, jest wnieść się w tę pracę mas ludowych, w ich tęsknotę i potrzeby, z ich wzruszeń i przeżyć czerpać natchnienie twórcze do własnego wysiłku, którego celem głównym i podstawowym winno być podniesienie i uszlachetnienie poziomu życia tych mas. Twórczość odzwierciedla od tego celu, sztuka dla sztuki wynika z podbudki apolitycznej.

(Z przemówienia na otwarciu radiostacji we Wrocławiu, 1947 r.)

Olbryznie możliwości

JAK NIGDY DOTĄD stają dziś w Polsce przed pracownikami nauki otworem olbrzymie możliwości pracy naukowej. Nigdy badania naukowe nie nabrały tak wielkiej wagi dla narodu polskiego jak właśnie dziś, w okresie gdy naród nasz tworzy

swym wysiłkiem nową epokę twórczego życia, której pierwszym etapem i symbolem jest urzeczywistnienie pomysłu wielkiej nasz Plan 6-letni — plan gruntownej przebudowy i wielokrotności sił wytwórczych Polski.

Podstawowym zadaniem nauki w tym przełomowym okresie historycznym jest włączyć się mocniej, głębiej i wszechstronnie niż dotąd w ten twórczy i decydujący o znaczeniu Polski w świecie wysiłek narodu...

Cele i zadania nauki polskiej polegają dzisiaj w pierwszym rzędzie na tym, aby doprowadzić do podniesienia poziomu życia i obojętne, w szybkim zlikwidowaniu ponurej spuścizny zaoferowania w produkcji, w technice, w rozwoju jego sił twórczych, jak również w podniesieniu ogólnego poziomu jego kultury i warunków bytu. Jest to wielkie zadanie, decydujące o całej naszej przyszłości...

(Z listu do Kongresu Nauki Polskiej, 1951 r.)

Cenimy naszą inteligencję

CENIMY NASZYCH INŻYNIERÓW i TECHNIKÓW, cenimy naszą twórczą inteligencję, która tyle się przyczyniła do sukcesów Polski Ludowej. Cheśmy, aby byli otoczeni szacunkiem i uznaniem. Czekają ich wielkie zadania i w tym roku i w latach następnych, cheśmy więc, aby mieli jasną perspektywę życiową, aby dzieci ich korzystały z podobnych przywilejów, co i dzieci robotników.

Nie wolno nam się zadowalać dotychczasowymi osiągnięciami. Jest naszym gorącym pragnieniem, aby powstały u nas dzieła godne naszej wielkiej epoki, godne naszego narodu.

Nie szczędźmy więc krytyki, zachęcajmy do śmiałych poszukiwań twórczych w naszym przeobrażonym, pulsującym nowym życiu. Jeszcze usilniej sięgnijmy do naszej wspaniałej spuścizny kulturalnej. Jeszcze usilniej czerpać winniśmy z nieocenionego do robku uczonych i artystów wielkiego Kraju Socjalizmu.

(Z referatu na VI plenum KC PZPR).

RADIO

Na dzień 17 kwietnia 1952 r. (czwartek) — Na fal 1322 m.

Program dnia 6.05 15.25 Wiadomości 6.05 6.00 7.00 7.55 12.04 16.00 21.00 23.00 6.10 Wschodnia Radiowa 6.30 Wsch. symf. 7.20 Muzyka rozrywkowa 7.50 Kalendarz radiowy 8.00 Koncert poranny 9.20 Muzyka 10.00 2. repertuar: T. Pawlenik pt. „Marzenie o stepie” i B. Korbajew pt. „Komunizm zbliża się wielkimi krokami” 10.20 Koncert solistów 11.00 Lekcja języka rosyjskiego 11.15 Muzyka i aktualności 11.45 Głos młodych 12.15 Muzyka 13.30 Aud. dla dzieci 16.20 Koncert rozrywkowy 17.00 Kwadrans muzyki tanecznej 17.15 Wschodnia Radiowa 17.30 Melodie ludowe w oprac. polskich komp. 18.00 PROGRAM SPECJALNY W PRZEDDZIENIE 60-LECIA ROCZNICY URODZIN PREZYDENTA BOLESŁAWA BIERUT (21.00 dziennik) 21.30 „Droga do wolności” — aud. sl.-muz. 22.20 Muzyka radziecka 22.40 Kameralna muzyka polska (Kieseweter — Kwartet smyczkowy D-dur w wyk. Kwartetu Polskiego Radia).

Na fal 367 m.

Program dnia 6.00 13.25 Wiadomości 6.05 6.30 7.55 17.00 21.00 6.15 Piesni o pokoku 6.50 Koncert 7.20 Muzyka 7.50 Kalendarz radiowy 14.15 Koncert organowy w wyk. Wł. Oświeł 14.45 Muzyka 15.10 „Pamięć Aleksandra Hercena” — aud. w oprac. J. Piaseckiego 15.30 Aud. dla dzieci 16.00 Wschodnia Radiowa 16.20 Dziennik warszawski 16.35 Radziecka muzyka ludowa 17.05 Odpowiedzi „Fall 40” 17.15 Korespondencja red. B. Wierzyński z cyklu: „Wielkie Wietnam” 17.30 Melodie ludowe w oprac. komp. polskich 18.00 PROGRAM SPECJALNY W PRZEDDZIENIE 60-LECIA ROCZNICY URODZIN PREZYDENTA BOLESŁAWA BIERUT (21.00 dziennik) 21.30 „Droga do wolności” — aud. sl.-muz. 22.20 Muzyka radziecka 22.40 Kameralna muzyka polska (Kieseweter — Kwartet smyczkowy D-dur w wyk. Kwartetu Polskiego Radia).

Na fal 1322 m.

14.10 Piesni ludowe i młodzieżowe 22.05 Piesni rosyjskie 22.25 Głazunow: Koncert na skrzypce i orkiestrę 23.30 Koncert utworów kompozytorów rosyjskich.

Z sali koncertowej

Orkiestra symfoniczna Radia Węgierskiego

W ubiegłym tygodniu odbyły się w Warszawie dwa koncerty symfoniczne orkiestry Radia Budapeszteńskiego, która odbyła tournée artystyczne po Polsce. Dyrygował organizator i główny dyrygent orkiestry Laszlo Somogyi i György Lehel.

Węgierska muzyka ludowa od dawna przyciągała uwagę kompozytorów europejskich; do tematów węgierskiej ściegi Schubert, Brahms („Tańce węgierskie”), Berlioz. Najpełniejszy wyraz artystyczny znalazła węgierska ludowa twórczość muzyczna w utworach Franciszka Liszta, uważanego za narodowego kompozytora Węgier. Twórczość współczesnych kompozytorów węgierskich nawiązuje świadomie do rewolucyjnych i wolnościowych tradycji ludu węgierskiego i korzysta szeroko z jego folkloru. Widać to na przykładach utworów, wykonanych na ostatnich koncertach takich kompozytorów jak Kodaly (Wariacje symfoniczne „Wzlot Pawi”), „Tańce z Galantów”, Szabo (Suita „Giesiarek Matyl”), Leo Weiner („III Divertimento”), Zse prąd ten ma swoje głębokie tradycje w przeszłości, dowodem tego jest twórczość F. Erkla (1810—1893), którego uwertura do opery „Hunyady Laszlo” była wykonana w ramach pierwszego koncertu.

Orkiestra radia węgierskiego — to zespół złożony z doskonałych instrumentalistów (szczególnie grupa smyczkowa, która dała tego dowód, wykonując z blaskiem i precyzją opracowanie orkiestrowe wirtuozowskiego „Moto perpetuo” Paganiniego). Brzmienie perkutysty jest pełne i szla chętnie, poszczególne grupy instrumentów oszczędnie to stopniem brzmienia, które świadczy o dojrzałości zespołu jako całości.

Laszlo Somogyi umie głęboko wnikać w treść wykonanych dzieł i konsekwentnie wciela swoje koncepcje interpretacyjne. Dużym sukcesem dyrygenta było wykonanie V symfonii Beethovena; dzieło to zostało oddane w sposób bardzo przekonujący wający; został podkreślony patos, stonawiony istotę treści symfonii, przy utrzymaniu wartości konstrukcyjnej.

Drugi dyrygent, György Lehel, to młody, lecz dojrzały artysta, dysponujący dobrą techniką dyrygencką. Jego koncepcje oddzwierciedla głęboko przemysłane i solidnie przygotowane. Najlepiej wypadło w wykonaniu tego dyrygenta „III Divertimento” Weinera, twórca nagrodzony nagrodą im. Kossutha w r. 1950.

(A.H.)



— Ucieszysz się — powiedział — A może zmartwisz? Nowi osiedleńcy. Tkacz spod Humpolca. Już im przydzielili domki.

— Tak — odpowiedział Trnec przeciągając, mrucząc oczy, jakby go raziło słońce. — Ale na razie wszystkie krosna mają pełną obsadę. A wysiedlanie nie zaczyna się tak prędko.

Bagar chwycił za guzik swej marynarki i kręcił go tak mocno, że omal nie obrał krew uderzyła mu do głowy.

— Dobrze zrobiłem — rzekł zachrypłym nagle głosem, jak po długiej przemowie.

— Ześ ich tu zaprosił bez mej wiedzy?

— I to także, ale przede wszystkim dlatego, że przyszedłem tu do ciebie. Wyobraź sobie, co by było, gdyby usłyszeł, co mówisz. Objeździł fabrykę. Cztery warsztaty stoją puste po gościach Hitlera z Rzeszy.

— Jak widzę obśiedzisz się beze mnie.

— Nie było cie.

— Nie lubię, jak ktoś wtyka nos w moje sprawy — żeby między nami nie było nieporozumień — nie lubię tego!

Bagar kręcił guzik i patrzył uparcie w zaciśnięte, wąskie wargi Trnca; palił on papierosa i mówił, patrząc gdzieś ponad głową Bagara. Jakby rozmawiał z kims o wiele wyższym.

— Nie są to twoje sprawy i nigdy nie będą — powiedział Bagar. — Państwowy zarząd nie jest twoją prywatną sprawą. Przyzwyczaj się do tego. Sprawa państwowej gospodarki stała się sprawą, w którą my wszyscy będziemy wtykać nos.

— To znaczy milczeć i przyjać — odparł Trnec zduszonym głosem.

— Nie zgadzam się z tym sformulowaniem — powiedział Bagar. — To brzmi jak „Maul halten und weiter dienen”. Powiedziałeś już dość.

— A powiem jeszcze więcej — ciągnął Trnec cicho. — Nie chcę i nie przyjmę. Przedsiębiorstwo poprowadzę po swojemu i do roboty przyjmę, kogo ja będę chciał.

Bagarowi został w dłoni ukrecony guzik od kurtki. Spojrzał speszony, zacisnął pięść, wzruszył ramionami i odwrócił się by odejść. Zrobił zaled-

wie trzy kroki, gdy Trnec go zawołał. Bagar wrócił, mietosząc stale guzik w dłoń. Jego spojrzenie było spokojne i wyciekające.

— Co masz zamiar zrobić? — spytał Trnec.

— Nie wiem — odparł Bagar i spojrzał na guzik w dłoni. — Nie wiem — powtórzył — zastanawiam się właśnie. Z tych słów wynika, że przeciwstawiasz się osiedleniu, tak? Opóźniasz akcję osiedleńczą. Nie mogę przysłać ci temu obojętnie, to jest pewne. Muszę się zastanowić.

— Nonsens. — Trnec z wściekłością rzucił niedopałek papierosa. — Ja wiem, co chciałbyś sobie w ten sposób skonstruować, ale ja cię przejrzałem na wylot. Przygotowujesz sobie porządek. Zabezpieczasz się. Otaczasz się swoimi ludźmi, żebyś tu mógł sam, bez przeszkód decydować o wszystkim. Ale ja będę walczył o wolność. Ażebym każdy, kto w tym kraju coś robi, miał prawo decydować sam na własną odpowiedzialność i nie być zakrzyczany przez innych.

— Dosyć już! — powiedział Bagar suchym, szwizającym głosem. — Nie mam o czym mówić. Powiedziałem ci, że będziesz odpowiadać, ale nie tylko przed sobą. Zaspasła, albo też obudziłeś się wczoraj? Żebyś nie wiem co robił, ta fabryka nigdy nie będzie twoją własnością. Ale możesz w niej oddać kawałek rzetelnej roboty i wziąć na siebie tyle odpowiedzialności, ile tylko zdołasz udźwignąć. A ci ludzie mogą być tak samo twoimi przyjaciółmi, jak moi. Przyjechali tu pracować i to będzie cała polityka ich i moja. Decyduj sobie jak chcesz, ja ci swoje powiekszę.

— Zaczekaj, nie szarp się bez przerwy — hamował go Trnec, gdy Bagar znowu wzruszył ramionami, odwracając się do odciecia. — Patrz na nas, domyślasz się, że się kłócimy z ich powodu, i jak ja wtedy będę wobec nich wyglądał? Możemy się przecież porozumieć spokojnie.

— No cóż — rzekł Bagar — porozumienie jest łatwe. Ci ludzie sprowadzą się do Grünbachu, niezależnie od tego, czy ich przyjmiesz, czy nie. To się później zobaczy.

— Nie ma na co czekać — odparł Trnec i ruszył razem z Bagarem. — Można to zaraz załatwić.

Przybyłszy z Jamnie wstali, zobaczywszy nadchodzących. Trnec nieomylnie skierował się wprost do Dejmki, wyciągając obie ręce na powitanie. Twardo promieniała mu szerokość. Napotkał badawcze spojrzenie jasno niebieskich oczu starego tkacza, ale niespeszony mocno uściśnął mu prawicę, jak dawno niewidzianemu przyjacielowi. Zaczął mówić szybko, pełnym miękim barytonem:

— Witajcie w Grünbachu! Nie mogę wprost oczom uwierzyć. Pierwszą robotnicę. Powinnością wywieść flagi, to ci chwila jest wprost historyczną! Wy przełamaliście tamę, za wami napłyną inni. Byłe przedzie, były więcej! Musimy dowiedzieć, że się obejźmiemy bez Niemców. Raz jeszcze serdecznie was witam!

(d. c. n.)

Podarek w przeddzień urodzin RADOMSKI ŚWIAT PRACY — PREZYDENTOWI

Od rana 15 bm. napływały z różnych zakładów produkcyjnych i usługowych w Radomiu meldunki o zaciągnięciu przez załogi, wart dla uczczenia 60 rocznicy urodzin Prezydenta. Wzmocniona praca i wysiłek mas pracujących dał dodatkowo wartości produkcyjne, które poza zobowiązaniami, podjętymi już wcześniej przez pracowników na urodziny Prezydenta, będą najlepszym uczczeniem rocznicy urodzin Pierwszego Obywatela Polski Ludowej.

Na szlifierkach i tokarkach w Radomskiej Wytwórni Części Zamiennych pojawiły się w tym dniu czerwone proporzyczki — widoczny znak powstania wart urodzinowych. Zaciągnięto tam 11 wart, w których bierze udział 120 pracowników. W Kieleckich Zakładach Graficznych powstało 15 wart zespołowych, podobnie jak w Rejonowej Składnicy Przemysłu Chemicznego.

Wychodząc w ciężkich zmaganiach o przedterminowe wykonanie planów załoga Radomskich Zakładów Drzewnych przekroczyła swe pierwsze zobowiązania wynoszące 139 tys. zł podjęte na część 60 rocznicy urodzin Prezydenta RP Bolesława Bierut. Robotnicy zbadali możliwości wytwórcze swego zakładu i postanowili dać dodatkową produkcję wartości 102 tys. zł. Ponadto od 15 do 19 postanowili uczcić wzmoc-

niym wysiłkiem i przekroczyć w tym okresie swe zobowiązania zaciągając pięć wart zespołowych do których zgłosili się wszyscy pracownicy produkcyjni. Maszyny w poszczególnych działach udekorowano proporcjkami.

Po zbadaniu swych możliwości 48 pracowników ZWAT-Te9 zwiększył swą dzienną wydajność oszczędzając przy tym do dnia 19 bm. 2.500 zł. Zobowiązanie to zostało powiętzone oprócz ogólnych zespołowych czy now urodzinowych załogi tego zakładu.

W Centrali Odpadków Użytkowych powstały 3 warty zespołowe, w których uczestniczy 90 pracowników, a w TOR-ze 4 warty zespołowe i 20 indywidualnych. W Rejonie Eksploatacji Dróg Publicznych wzmagają się wydajność dzienną 217

pracowników, zgrupowanych w 12 zespołach. Dział stolarski Miejskiego Przedsiębiorstwa Remontowo-Budowlanego zorganizował grupę 20 pracowników, którzy podnosząc będą w ciągu najbliższych dni wydajność produkcyjną swego działu.

3 warty stoją na straży wykonania zobowiązań całej załogi Radomskich Zakładów Mleczarskich. Oprócz dawnych zobowiązań utrzymanie warty przyczyni się do podniesienia wydajności pod względem jakościowym i ilościowym produkowanych towarów. Oszczędności te wyniosą 2.096 zł.

Podobnie pracownicy Centrali Handlowej Przemysłu Skózanego pracują zespołowo pod zaciągniętymi wartami. W Centrali Han. Przem. Metalowego powstało 15 wart, które obejmują 50 pracowników. (n)

Na trzy dni przed wyznaczonym

Pierwsze siewy jęczmienia i owsa

W powiecie kozienickim prace na roli rozpoczęły się już 5 i 6 bm. na gruntach piaszczystych, położonych na południowych stokach wyżyn. W gromadzie ŚMIETANKI siewy rozpoczęto 10 bm., rozpoczął je JAN KRAKOWIAK. W JANIKOWIE, JAN GAJDA zapoczątkował roboty w polu. W gromadzie PSARY pierwszy z siewnikami ruszył w pole BANASZEK.

Należy dodać, że chłopcy ze wsi Śmietanki dla uczczenia 60 rocznicy urodzin Prezydenta Bierut postanowili ukończyć siewy wiosenne na trzy dni przed terminem. Zobowiązanie to będzie na pewno wykonane przed terminem, ponieważ na roli wielką pomoc okazują chłopom dobre przygotowane SOM-y, z których WYRÓŻNIA SIĘ SPÓŁDZIELCZY OŚRODEK MASZYNOWY W BRZEŹNICY. (Tok. koresp.)

PKO informuje o premiach Ob. Mielnik wygrał ponad 6 tys. zł

Szczęście uśmiechnęło się do mieszkańcy osady Przysucha w pow. opoczyńskim, ob. Włodzimierza Mielnika, którego spotykamy w radomskim oddziale PKO. Na jego 500-złotową obligację klasy B o numeracji od nr 362351 do 362355 padło na pierwszy z kolejnych numerów 5 tys. zł. i na każdy następny po 250, na ostatni zaś 500 zł, co w sumie wyniosło 6.250 zł.

Ob. Mielnik jest mierniczym. Przebywa on służbowo w Szczecinie, gdzie pracuje przy pomiarach i regulacji gruntów w spółdzielniach produkcyjnych i PGR-ach. O wygranej dowiedział się z gazet podczas podróży do Radomia.

Oto co mówi w związku ze swą wygraną: — Jestem mile zdziwiony wygraną, bo dotychczas nie zdarzyło mi się wygrać ani na loterii, ani na żadnych innych losowaniach. Teraz też nie liczyłem na to wcale.

przez siebie terminem pracownica działu kosmetyki Powszechnego Domu Towarowego w Radomiu, Elżbieta Uljasz zameldowała o wykonaniu zobowiązania podjętego dla uczczenia 60 rocznicy urodzin Prezydenta Bolesława Bierut wykonując go już w 108 proc. Podobnie wykonał swoje zobowiązanie drugi pracownik Józef Włodarski osiągając 101 proc. Sprzedawcy Elżbieta Uljasz i Józef Włodarski po wykonaniu i przekroczeniu indywidualnych zobowiązań zaciągnęli na swych działach warty, które trwać będą od 15 bm. do 20 bm.

Na apel produjących sprzedawców powstały warty również i w innych działach, jak spożywczym, konfekcyjnym i w dziale konfekcji ciężkiej męskiej. Wszędzie tam widnieją czerwone proporzyczki z napisami „Warta”. Pod takim więc hasłem realizuje cała załoga Powszechnego Domu Towarowego zobowiązania podjęte w celu uczczenia zbliżającego się daty 60-lecia urodzin Prezydenta. W działach, gdzie zostały zaciągnięte warty, można zauważyć idealny porządek i sprawną obsługę.

Wielka budowa i wielcy budowniczy

Wierzbica rośnie jak na drożdżach

Sofer, rumiany mężczyzna, zwalniając gaz powiedział: — Wierzbica. — I dodał po chwili — to stara Wierzbica. Samochód skakał po wybojach. Minęliśmy pierwsze bloki nie otykowane jeszcze.

Kierowca ciągnął dalej podjętą rozmowę. — Dużo się tutaj zmieniło. Tak niedawno nie było tu dosłownie nic. Człowiek nawet nie myślał gdzie tam, że u nas taka budowa powstanie, taka wielka cementownia.

— Jesteśmy na miejscu. Na dużym budynku biurowca wielki transparent z napisem: „Przyrzekamy Ci Tow. Prezydencie, że w dniu 1.V.1952 r. uruchomimy cementownię.”

Wewnątrz gmachu mieszczą się biura, a na I piętrze komitet fabryczny i zarząd ZMP. Opryskani farbą malarze kończą „pociąganie na białą” ramy okien. Spotyka się śpieszących ludzi w butach gumowych. Przed otwartym oknem, jak na dłoni, tęt-

niącą pracą budowa pokryta płatniami rusztowań przybiera realne kształty. Przy piecach trwa gorączkowa praca. Szybciej, szybciej, Wierzbica musi ruszyć na pierwszego. Każdy doskonale o tym wie.

Przewodniczący ZMP o blond włosach pokazuje wypisane na tablicy brzozy młodzieńcze. — Nasi chłopcy pracują aż miło. Przez głośniki umieszczone na słupach płynie muzyka. Nagle milknie i odzywa się głos speakera: „BRIGADA BETONIARSKA OB. TURKA W SKŁADZIE 9 OSÓB ZOBOWIĄZAŁA SIĘ DO CZASU UKOŃCZENIA BETONOWANIA PODWYŻSZENIA SWOJĄ NORMĘ O 4 M SZESĆ. DZIENNIE TJ. Z 18 NA 22 M SZESĆ. BRIGADA TURKA WZWAŁA CAŁĄ ZAŁOGĘ DO POJEDYMOWANIA NOWYCH ZOBOWIĄZAŃ.”

— Bojowe chłopcy — mówią przechodzący robotnicy. Pogoda sprzyja robocie. I znów muzyka z płyt. Długo trzeba szukać brzozy młodzieńczej Rojka. — O tam koło hali — wskazują drogę robotnicy. Wszyscy ich tutaj znają. Bo jakżeż. Prodująca grupa brzozy Rojka powstała w 1951 r. i przez cały czas utrzymuje się w czołówce najlepszych. — Nasza brigada jest zgrana, chłopcy nie boją się pracy. Betonarka przerabia cement, który następnie wędruje — „na górę”.

Brigada ziemno-betonowa Turka składa się z 10 osób. — Kiedy stworzyliśmy naszą bry-

gadę — praca nie szła. Byli bumelanci, których odrzuca wyrzuciliśmy.

Wierzbica rozrasta się jak na drożdżach. Jedni schodzą z budowy, drudzy ich zastępują, nawet w nocy nie ustaje stukot młotów. Ogień aparatów spawalniczych rozświetla ciemności. Robotnicy walczą z czasem. I na pewno zwyciężą. Cementownia w Wierzbicy — to wielka budowa i wielcy są jej budowniczowie. (Ol. koresp.)

Zawszad i o wszystkim

WZORCOWA ŚWIETLICA
KOZIENICE. Dziś, tj. 17 bm. w Janikowie (pow. Kozienicki) odbyła się uroczystość poświęcenia i poświęcenia szkolnej i świetlicy z Janikowa i Brzeżnicy. Opiekę nad świetlicą obejmie Gmina Rada Narodowa. (Tok. koresp.)

DOBRY PRZYKŁAD
WŁOSTÓW. Szkoła podstawowa w naszej osadzie prenumeruje około 50 czasopism polskich i radzieckich na ogólną ilość 250 uczniów. Jest to duża zasługa listonosza z Lipnika ob. Nowaka i nauczycieli Jasnowa oraz Danielskiego. Szkoła ta to również dobry przykład dla cukrowni Włostów, gdzie w świetlicy nie ma ani jednej gazety. (Z. G. — koresp.)

ZŁY HUMOR I HAMULEC
ZWOLEN. Od jesieni nie naprawiono dołu w jezdnii na ul. Czachowskiego. Widocznie wydział drogowy ZM zapomniał o tym, że codziennie ulicą ta przejeżdża kilkanaście samochodów, niepotrzebnie psując hamulce i resory. (W. K. — koresp.)

Bokserzy przed rozgrywkami wojewódzkimi

Rada koła Stali w Ostrowcu postanowiła wysłać na indywidualne mistrzostwa bokerskie, które odbędą się w Kielcach od 17 do 20 bm., 8 najlepszych zawodników z Tyłskiem, Wierbowcem, Kubickim, Siporkiem na czele. Mistrzostwa powyższe odbędą się w kategorii seniorów i juniorów. Do zawodów bokserzy Stali pilnie się przygotowują, trenując pod kierownictwem Kubickiego. (Z.W.)

Zorganizować w Ostrowcu sekcję kolarską

Koło sportowe przy hucie Ostrowiec winno zorganizować sekcję kolarską. Zarząd sekcji niewątpliwie dałoby się zmontować, są starzy działacze kolarscy, jak Kostkowski, Markiewicz, Sobótko, J. Rebań, Surowiecki i inni, którzy wraz z młodym aktywnym ZMP zdolni są zorganizować sekcję kolarską.

Należałoby urządzić wycieczki kolarskie punktowane na brzozy odznakę kolarską i odznakę turystyczną. Następnie prowadzić odczyty o początkowym treningu kolarskim, popularne i dostępne dla wszystkich amatorów kolarstwa. Możliwe w każdą niedzielę organizować popularne wycieczki kolarskie, na przełaj, krótko i średnio dystansowe, uwzględniające różnice wieku zawodników.

Rada okręgowa ZS Stal obiecała pomoc w sprawie. Apelujemy do rady koła Stali o zajęcie się tą sprawą. Tym bardziej, iż 27 bm. organizowane są masowe zawody kolarskie dla uczczenia V Międzynarodowego Kolarskiego Wyścigu Pokoju Warszawa — Berlin — Praga.

W Ostrowcu organizowania powyższych zawodów podjęła się sekcja motorowa KS Stal, zawody te odbędą się w trzech kategoriach: kategoria I dla młodzieży od lat 15

— 18 na rowerach turystycznych — 10 km., kat. II powyżej lat 18 na rowerach turystycznych — 25 km. i kat. III — dla startujących na rowerach wyścigowych 50 km. (Z.W.)

Ogłoszenia drobne

NAUKA
Trzymiesięczne nowoczesne korespondencyjne kursy księgowości, Łódź — skrytka 163.

ZGUBY
Skradziono legitymację i przepustkę mł. dywidziatową Nr 0782 wydaną przez Zakłady Metalowe Radom, na nazwisko Kozłowski Leokadia. p.14944

Zgubiono kartę meldunkową Nr 53476, kółeczko wojskowe, dowody fabryczne, Kurowski Franciszek. p.14944

Zgubiono legitymację Zw. Zaw., kółeczko wojskowe, kartę meldunkową, na nazwisko Pająk Władysław, Jedynia Lenin. p.14944

Zgubiono kartę meldunkową wydaną przez Prezydium Gminnej Rady Narodowej w Czowicach, na nazwisko Mazurek Józef. p.14944

Zgubiono książeczkę wojskową wydaną przez WKR — Miechów, kartę meldunkową wydaną przez GRN — Sułkowice, na nazwisko Baranek Paweł, zam. Sułkowice. p.14944

Zobowiązania załóg robotniczych i chłopów woj. kieleckiego

Podarki, jakie składa świat pracy Prezydentowi Bolesławowi Bierutowi z okazji Jego 60 rocznicy urodzin, to

Dzień Radomia

Celem uniknięcia trudności, każda kobieta spodziewająca się dziecka powinna w pierwszym miesiącu ciąży zgłosić się do Ośrodka Zdrowia, gdzie oprócz regularnych badań będzie miała zapewnioną pomoc położną.

Spełniając życzenia widzów, kierownik niktowa „Hel” sprowadził do Radomia film produkcji radzieckiej pt. „Konstanty Zastanow”. Tematem filmu jest bohaterka walka partyzantów z okupantem hitlerowskim.

Młodzieżowe zespoły artystyczne ze szkół: Chałubińskiego, Konopnickiej, pedagogicznej brały udział w akademii LPZ-owskich zorganizowanych w Białobrzegach, w Jedlińsku i Szydłowie.

Amatorzy sportu mogą oglądać zdjęcie ostatniego wyścigu kolarskiego umieszczone w gablotce „Życia” przy ul. Żeromskiego 46.

W celu uniknięcia tłoku dyrekcja teatru im. Żeromskiego organizuje dn. 20 i 27 bm. popołudniowe spektakle dla świata pracy.

Oby takich było więcej — mówią mieszkańcy bloku nr 85 przy ul. I-go Maja, o dozorcy ob. Jaskiewicz. Jego obowiązki i sumienność w pracy zasługują na wyróżnieniu. Z.H.

Wydział zdrowia o tym zapomniał

Radom odczuwa brak wieczornej pomocy lekarskiej

— 0,9?
— Tak, 0,9. Tu Pogotowie Ratunkowe.
— Proszę pani, proszę przysłać lekarza do domu przy ul. Z... nr...
— Na co chory narzeka?
— Ojciec choruje już kilka dni. W południe był lekarz. Dziś wieczorem nastąpiło nagłe pogorszenie. Temperatura przekracza 40 stopni, zbliża się do 41 nie wiemy co robić.
— Niestety, to nie jest wypadek, do którego Pogotowie może wyjechać. Proszę wezwać innego lekarza.
— Ależ proszę pani, ja żadnego lekarza nie mogę znaleźć.
— Niestety, są na to przepisy. To nam zajmuje dużo czasu, w którym naprawdę może ktoś potrzebować pomocy pogotowia... kiedy minuty decydują o życiu, a wtedy...

COIGDZIE?

Radom
Teatr im. St. Żeromskiego — „Tak będzie!”

KINA
„Baltyk” — „Zareczyny Korinny Schmidt” — prod. NRD
„Hel” — „Konstanty Zastanow” — prod. radzieckiej.

APTEKI
Spół. apteka nr 13 (Słowackiego 82) i 108 (Kieles-Krauz 3)

TELEFONY
Pogotowie Ratunkowe 09
Straż Pożarna 08
Komenda MO 12-57.

WYSTAWY
Muzeum — Nowotki 12 — Wystawa „Stefan Żeromski” i „Realizm mieszczański”.

Kielce
Teatr im. St. Żeromskiego — „Trzydzieści srebrników”.

TELEFONY
Pogotowie Ratunkowe 19-88
Straż Pożarna 11-11
Komenda MO 12-13.

Druk. RSW „PRASA”, Marszałkowska 3/5.
3-B-17305

Tego rodzaju rozmowy przeplatane niejednokrotnie starcami (często z użyciem przykrzych słów) zdarzają się niemal codziennie. Rozmawiamy z siostrą dyżurną, która dziś, w okresie przedświątecznym niewiele ma roboty. Okazuje się, że często wyzywa się pogotowie nawet po wizycie lekarza, a przed zakupieniem lekarstwa. Są tacy, którzy wzywają pogotowie do krwotoku po wyrwaniu zęba (np. 9 kwietnia do Długojowa).

Bardzo często przychodzą chorzy z silnymi bólami zębów. Dostają od nas veramon lub inny specyfik, ale to nie zawsze pomaga. Innej pomocy my nie możemy udzielić. Tu jest potrzebna fachowa pomoc dentylistyczna. Zajmamy sobie sprawę, że ból jest bardzo dokuczliwy, ale my jesteśmy bezradni...

Zagadnienie niesienia pomocy lekarskiej wieczorem w Radomiu, mimo że zarządzenie Ministerstwa Zdrowia w tej sprawie wydane było przed kilku laty, nigdy nie było brane na serio przez tutejszy wydział zdrowia. W całej Polsce miasta tej wielkości co nasze dawno już, obok pogotowia, zorganizowały t. zw. wieczorną pomoc lekarską, przy chorobach przewlekłych przy nagłych pogorszeniach stanu zdrowia. Pomoc ta czynna od godz. 18 do 23 w dużej mierze odciąża pogotowie ratunkowe, które może lepiej spełniać swoje zadanie i nie jest wzywane do wypadków, gdzie pomoc jego jest zbędna.

Min. Zdrowia wychodziło z założenia, że konieczne jest niesienie pomocy chorym ubezpieczonym, których stan pogorszył się akurat wtedy, gdy wszystkie przychodnie i punkty rejonowe lekarskie są nieczynne. Trudno zrozumieć, dlaczego prez. MRN w Radomiu nie zajęło się tym zagadnieniem.

Druga sprawa, to konieczność uruchomienia dyżurów lekarsko-dent-

tystycznych w godzinach wieczornych oraz w święta. I tu też Radom nie zrobił nic.

Ubezpieczeni pracownicy radomskich zakładów domagają się, by zarówno pomoc wieczorna, jak też i dyżury dentylistyczne zostały jak najszybciej zorganizowane w naszym mieście. O potrzebie powołania tych instytucji przekonują zapewne dane, jakie można uzyskać w miejscowym pogotowiu ratunkowym oraz głosy chorych i ich rodzin często bezradnych wobec cierpiących, którym nie umiemy dać ulgi.

Zorganizowanie pomocy wieczornej oraz dyżurów dentylistycznych, to najpilniejsze zadanie dla wydz. zdrowia na najbliższy okres. (il)

Czytelnicy piszą:

Z jednej ostateczności w drugą

„Przed paru miesiącami — pisał do redakcji czytelnik J. B. — „Życie” poruszyło sprawę zbyt rygorystycznego ograniczenia godzin trzeprania na podwórzu, niesłusznego, zdaniem jednego z czytelników. Krzywdziło to wiele osób ze względu na różnorodne godziny pracy lokatorów, którzy zatrudnieni rano w fabrykach i urzędach, nie mogą trzeprać w przepisowych porach. W uznaniu słuszności tego twierdzenia MRN wydała zarządzenie, zezwalające na trzepranie na podwórzu bez ograniczeń godzin.

W ten sposób wpadliśmy z jednej ostateczności w drugą. Przez cały boży dzień, od 6-jej rano do 11-jej w nocy, a niekiedy i później, lokatorzy swobodnie korzystają z przyznanej ulgi. W rezultacie nigdy nie wiadomo, o której godzinie przez otwarte okno wlecia do pokoju tumany kurzu lub pierza. Widocznie wydający zarządzenie nie ma-

ją okien od podwórza, gdyż na własnej skórze rychło odczuli by tego skutki.

W imieniu tysięcy osób, posiadających mieszkania nie-frontowe, a tym samym skazanych na wdychanie kurzu z trzepanych dywanów, chodników itp. od świtu do nocy, proszę o ściśle wyznaczenie godzin trzeprania. Mogą one być dwukrotnie w ciągu dnia, powiedzmy od 7 — 9 i od 18 — 20 i niech zarządzenie nie będzie przestrzegane. Bo w ten sposób pozostawienie mieszkańcom do uznania zasady „wolność Tomku w swoim domku” przy braku wzajemnej wyrozumiałości stwarza istnie piekło w domach, co szczególnie dotkliwie teraz, przy otwartych oknach, daje się odczuwać.

Na treść powyższego listu winny zwrócić uwagę Komitety Blokowe, wydając oświadczenie lokalne zarządzenia, względnie MRN przy ustalaniu okoliczności porządkowych. (a)